

Sylwester na Rynku?- Wypowie się lud

Data publikacji: 2.12.2008 12:30

W Skoczowie na temat koncertu na Rynku w Sylwestra wypowiedzą się mieszkańcy mieszkający nieopodal centrum, jeśli się nie zgodzą z koncertu na płycie rynku- nici.

W Krakowie, Wrocławiu czy Warszawie co roku w sylwestrową noc rozbrzmiewa muzyka, a mieszkańcy i goście bawią się w centrum miasta, do białego rana pod gołym niebem. W Skoczowie niestety cisza nocna jest od lat zmorą Miejskiego Domu Kultury, którego każda impreza w centrum musi zakończyć się o 22.00, gdyż mieszkańcom z okolic Rynku przeszkadzają dźwięki płynące z estrady. Z kolei inni pytają dlaczego MDK nie organizuje zabawy sylwestrowej na Rynku. - *I tak koło się zamyka* - mówi **Robert Orawski**, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Skoczowie. - *Postanowiliśmy, więc w tym roku przygotować ankietę dla tych mieszkańców (głównie z centrum), którym dźwięki mogłyby przeszkadzać Mieszkańcy muszą być jednomyślni jedna negatywna odpowiedź i koncert nie będzie mógł się zgodnie z prawem odbyć*- tłumaczy **Orawski**.

Ankieta jednak nie rozwiązuje sprawy. - *To paradoksalne, ale jeśli nawet wszyscy się zgodzą i dostarczą swoje ankiety do Artadresu, to i tak nie mamy gwarancji na powodzenie koncertu. Jeżeli ktoś zadzwoni do komisariatu policji, że muzyka mu jednak przeszkadza, to będziemy musieli go zakończyć, choć i tak w sylwestrową noc jest głośno na Rynku*- opowiada **Robert Orawski**. Po co więc ankiety? Jak tłumaczy dyrektor skoczowskiego MDK-u, mają one pokazać, że Miejski Dom Kultury chce organizować tego typu imprezy, niestety ich powodzenie zależy też od mieszkańców. - *Nie raz mieliśmy już kłopoty, gdy kilkanaście minut po 22.00 jeszcze coś się na Rynku działo, więc teraz wolimy dmuchać na zimne* - dodaje **Robert Orawski**. Jednak koncert sylwestrowy i tak się odbędzie. Jeśli nie na płycie rynku to w kinie. - *Rozłożymy namiot, otworzymy drzwi do kina i koncert zrobimy w Teatrze Elektrycznym. Trzeba coś działać*- stwierdza **Orawski**.

W Krakowie od wielu lat imprezy odbywają się do białego rana, choć podobnie, jak w Skoczowie przy płycie rynku stoją kamienice. - *Lokale w kamienicach przyległych do Rynku Głównego w większości zajmowane są przez biura, restauracje, hotele. Tak, więc protestów mieszkańców praktycznie nie ma. Krakowskie Biuro Festiwalowe organizuje imprezy zgodnie z wytycznymi Wydziału Spraw Administracyjnych oraz Pełnomocnika Prezydenta Miasta Krakowa ds. Bezpieczeństwa Imprez Sportowych i Miejskich Imprez Masowych. Spełniając przy tym wymogi ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych*- tłumaczy **Piotr Krochmal**, st. spec. ds. Organizacji i Produkcji z Krakowskiego Biura Festiwalowego, które organizuje coroczną imprezę w stolicy Polskiej kultury.

Janina Żagan tłumaczy, że w Skoczowie normą jest to, że mieszkańcy z centrum skarżą się na ilość decybeli podczas imprez. - *Są prośby, zapytania, skargi. I obojętnie czy impreza odbywa się o 18.00 czy 22.00. Więc myślę, że nawet gdyby Sylwester się odbył, potem rozpatrywalibyśmy kolejne skargi. Mieszkańcom Rynku to po prostu przeszkadza, szczególnie tym starszym. Ja już znam wynik ankiety i rozumiem ich*-

Skoczowianie swoje głosy będą oddawać do 10 grudnia w Artadresie

Dorota Kochman